

# WBU, Nie jest tak?

Nie jestem fachowcem od spraw polityki  
Bo być nim nie muszę, aby skumać to że  
Niebawem tu wszyscy będą mieszkać na dworze  
W ruch pójda noże to wina tych sępów  
Bo tym krajem rządzi banda piździelców  
Za nasze koniak, schabowy na talerzu  
My chiński przysmak ze spożywczego sklepu  
Za równą zetkę chodź walniemy setkę  
Na poprawę humoru to taka komedia z domieszką horroru  
Teraźniejszy obraz, niektórzy na widok monety mają orgazm  
Z jednej strony to nie dziwi, z drugiej to przykre  
Że tak potrafi o nas, z człowieka robi dziwkę  
Rozpętać burzę, ludzie w kolekturze  
Z nadzieją i planami operują tu cyframi  
Marna szansa na wygrane, lecz nie tracą wiary  
Tego czego człowiek pragnie, a mieć nie może  
To mówi, że nie odda tego jak to osiągnie  
Ale potem zapomina i jest odwrotnie  
Człowiek docenia dopiero jak coś straci  
A przedtem gardzi, lub nie zwraca uwagi  
Rujnuje życie, dziś alkohol i dragi  
Chore dzieci, bo chore matki to sprawa prosta  
Człowiek z kobiety robi dziwkę, z faceta osła  
Niewiele nam trzeba aby upaść nisko  
Chwalmy Rydzyka, chwalmy ponad wszystko  
Dajmy mu na nowe auto i na burdele  
Uklon dla polityków, zrobili wiele  
Fajne te dziwki, opróżniają portfele  
Od lat obiecują nam, że będzie lepiej  
Po prostu jest super, a tak na serio to chuj wam w dupę  
Tak sprawa wygląda 200 WBU i Kobra

[x2]

Nie mów, że tak nie jest tu, że się nie zgodzisz tu  
Z tym co mówię chociaż masz prawo do własnego zdania tu  
I nikt ci nie ma prawa odebrać go tu  
(właśnie tak, 2008, WBU, Kobra, leciszy)  
Wolni myślą i słowem, nie wystawię dupy na mękę  
Póki jeszcze karabiny są dla nas nazbyt ciężkie  
Póki jeszcze mamy głos wykrzyczymy prawdę  
Bym do siebie nie miał żalu, że bez walki się poddałem  
Z wiarą w Boga, pierdołę Boga wiedz ziomuś  
Kiedy go potrzebowałem to skurwysyn mi nie pomógł  
To wiara w siebie, w siłę, własne możliwości  
Bo gdyby istniał Bóg nie mógłby na to pozwolić  
Co o tym sądzisz? wiara kluczem do fortuny  
Wpajanie steków bzdur, człowiek głupi z natury  
Człowiek kupi te bzdury, zaślepiony życie wieczne  
A gdyby one było i tak spaliłbyś się w piekle  
Jak każdy zdechniesz zakopany w ciasnej trumnie tu  
Nic nie warty kolejny uległy skurwiel tu  
Jak WBU Kobra ma swoje zdanie  
Nikt nie będzie nam dyktował nic i niech tak zostanie już

[x2]

Nie mów, że tak nie jest tu, że się nie zgodzisz tu  
Z tym co mówię chociaż masz prawo do własnego zdania tu  
I nikt ci nie ma prawa odebrać go tu